

Przew.: Proszę odczytać zeznanie świadka Klima Jana z tomu 2 dodatkowego str. 43.

Sędz. Tarczewski: /czyta/ Świadek Klim Jan zamieszkały w Zamościu ul. Okres 5a: "Za czasów okupacji niemieckiej mieszkałem w Hyży i Niemcy wysiedlili mnie z żoną moją 28 grudnia 1942r.Z obozu w Zamościu Niemcy wywieźli mnie i żonę do Oświęcimia. W Oświęcimiu siedziałem w obozie Brzezinki i Rajsko. W Rajsku były piece krematoryjne i dół, w którym paliła się smoła i sosnowe gałęzie. W obozie tym, w którym ja przebywałem, widziałem ludzi dorosłych i chłopców powyżej lat 14. Często widziałem

12-ty dzień rozpraw.

3/3.

MN/WO.

115

1933

ludzi zdrowych ^{Kierowanych} do komory gazowej. Raz jeden widziałem zaś, jak Niemcy wzięli dzieci samochodem od stacji Oświęcim. Na samochodzie tym było około 70 dzieci, chłopcy i dziewczynki w wieku od 7 do 14 lat. Widziałem, że dzieci miały włosy blond. Samochód przyjechał do dołu, w którym paliła się smoła, szofer stracił tył samochodu aż pod dół, dźwignią podniósł platformę samochodu do góry i wysypał dzieci do płonącego dołu. Słyszałem płacz i krzyk dzieci. Niektóre dzieci podchodziły pod brzeg dołu, wtedy Kapo widłami o długości 3 metry strącał dzieci w ogień. Jakiej narodowości były te dzieci, tego dokładnie nie wiem. W Oświęcimiu pewnego dnia Niemcy dali nam do jedzenia zupę, która była ugotowana z holenderskich Żydów. Było to 17 kwietnia 1943 r."